

# Ustawa eugeniczna broni zasady polskiego nacjonalizmu: „Jednostką w zbiorowisku — rodzina” Opinia prawników zamyka dyskusję

W dyskusji nad zagadnieniem, czy należy w Polsce wprowadzić ustawy eugeniczne, wypowiedzieli się lekarze, przedstawiciele kół katolickich, oraz czytelnicy, oświecając tę sprawę z różnych punktów widzenia. Dla pełni opinii, co do wspomnianych ustaw, w kółkach prawniczych.

## NIEPOŻĄDANE „LUKI” I „ANALOGIE”

Jeden z adwokatów powiedział nam: „Sprawa ustaw eugenicznych nie była jeszcze przedmiotem obrad miarodajnych zrzeczeń prawniczych. Była jedynie dyskutowana w niektórych ośrodkach prawniczych, ale raczej, co do zasad, niż co do jej stron prawnych. W dzisiejszym stadium ustawy eugeniczne jest dopiero szkicem projektu, jeszcze niepełnym, gdyż, jak wiadomo, ma ona być uzupełniona szeregiem danych, otrzymanych na podstawie ankiet, przeprowadzonej obecnie przez Państwową Radę Zdrowia. Ankietę ta przedewszystkiem obejmuje lekarzy i ich głos tutaj niewątpliwie zaważy decydująco na materialnej stronie ustawy. Dzisiejszy projekt, jako szkic, nie ma ścisłego sformułowania prawnego i pozostawia wiele luk, które powinny być wypełnione. Aczkolwiek nowoczesne tendencje prawne zmierzają ku temu, aby zostawić swobodę stosowania ustawy sędziemu w tych granicach, aby mógł uwzględnić pełnię okoliczności związanych ze sprawą, a więc prowadzą z konieczności w ustawie do pewnych sformułowań ogólnych, ale nie może być tak zw. luk w prawie, gdyż tutaj należałoby raczej stosować interpretację zważającą, a nie rozstrzygającą, a wprowadzenie analogii byłoby ze względu na charakter wyjątkowy ustawy, w szerszych ramach, stanowczo niepożądane.

## GRANICE DOBRA POWSZECHNEGO I DOBRA JEDNOSTKI

Podstawowa nasza ustawa, obejmująca zrab form prawnych państwa, Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. stanowi już w art. 1 cz. I, że „każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę państwa”. Dalej w art. 4 zaznacza, że państwo zapewnia swobodny rozwój społeczeństwa, ale w granicach dobra powszechnego, że rozwojowi nadaje określony kierunek, lub normuje jego warunki, dalej w art. 5 Konstytucji powiedziano, że twórczość jednostki jest dzwignią życia zbiorowego, a państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych.

Te więc zasady podstawowe mogą służyć za punkt wyjścia zarówno dla wprowadzenia ustawy według tendencji projektu, jak też i dla wysnucia wniosków, że ustawa musi być naprawdę zastosowana tylko do wypadków wyjątkowych i koniecznych tak, aby wolność jednostki nie była narazona na szwank.

## FRAGMENT REALIZACJI NOWYCH ZASAD

Jeżeli chodzi o część pozytywną ustawy, w zasadach swoich nie może ona budzić zastrzeżeń. Wszystko, cokolwiek zmierza do zwiększenia naszego przyrostu naturalnego, zdrowia młodych po-

koleń i przemiany życia zbiorowego pod kątem widzenia rodziny, należy uznać za bezwzględnie słuszne i pożądane i to nawet w tym wypadku, jeśli — jak to twierdzą niektórzy — ustawa nie jest w całości dopasowana do dzisiejszych warunków. Wiemy, że nowoczesne ruchy narodowe głoszą zasadę, że podstawa życia społecznego jest życie rodzinne, a jednostką w zbiorowisku społecznym nie jest indywidualizm, ale rodzina. Nie należy się więc zrażać, że zarówno warunki moralne jak i materialne nie układają się jeszcze w ten sposób, aby tej podstawowej jednostce zapewnić jak najbardziej pełne warunki rozwoju. Dodatkowym czynnikiem jest sam fakt, że niektóre z przesłanek już przechodzą do życia codziennego i prawo uznaje je i utrwalia, stwarzając pewne normy regulujące.

## NIE REPRESJA I KARA, ALE UBEZPIECZENIE

Część negatywna ustawy jest właściwie tylko pod jednym punk-

tem wyjściem poza dzisiaj obowiązujące normy. Chodzi tu o sterylizację. Niewątpliwie stanowi ona jeszcze jeden ze środków przymusowych, ubezpieczających ogół przed działaniem występną pewnych grup, żyjących w społeczeństwie. W projekcie dotychczasowym nie ma ona charakteru kary. Zabieg ma jedynie ubezpieczać przed możliwością działania występnego z jednej strony, a z drugiej, na co zresztą wskazuje sama nazwa tej części ustawy ma zmierzać w kierunku zmniejszenia ciężarów społecznych, wynikających z kosztów, jakie ponosi zbiorowisko na rzecz utrzymania jednostek nieprodukcyjnych, zagrażających temu społeczeństwu w jakiegokolwiek formie. Podkreślając więc, że zabieg nie ma charakteru represyjnego, a ubezpieczający, należałoby raczej rozpatrywać sens wprowadzenia go z punktu widzenia socjologii, niż prawa, aczkolwiek pewne momenty prawne ze względu na charakter stosowania tej formy przymusu państwowego do

jednostki, wchodzi tu także w grę.

Przed wypowiedzeniem się oficjalnie zrzeczeń prawniczych, trudno jest nawet w przybliżeniu, poza osobistym sądem, wyrażać jakiegokolwiek pogląd zbiorowy. Już jednak należy podkreślać, że i wśród prawników wysuwane są pewne zastrzeżenia dotyczące ustawy, co jednak nie oznacza wcale, że środowiska prawnicze są jej przeciwnie.

Tak więc na łamach naszego piśma daliśmy przegląd opinii w dotychczasowej wprowadzenia w Polsce ustaw eugenicznych. Dyskusja obracała się w ramach projektu, opracowanego przez Tow. Eugeniczne (dr. L. Wernica). Niewątpliwie zajął jeszcze dużo zmiany w samym projekcie, co wpłynęło również na zmianę niektórych czynników w ustosunkowaniu się do niego. Już dziś jednak można stwierdzić, że projekt ustawy eugenicznej spotkał się z przyjęciem życzliwym.

## Rozterka duchowa w obozie pomajowym Ostre wystąpienie „Gazety Polskiej”

O sprawach naszej polityki we wnętrzu „Gazeta Polska” wypowiada się teraz stosunkowo rzadko, toteż większą uwagę zwraca każde jej wystąpienie — zwłaszcza gdy dotyczy spraw tak zasadniczych, jak poruszone we wczorajszym artykule wstępnym który omawia obecne nastroje polityczne w obozie pomajowym, a nosi znamienity tytuł „Linia podziału”.

Stwierdzając, że podobnie jak „los wojny rozstrzyga się ostatecznie w duszy prostego żołnierza”, tak i o wszystkich procesach dziejowych rozstrzyga psychika ludzka, pisze „Gazeta Polska”:

„Dlatego, sądzić wolno, iż ten, kto pragnąłby ocenić rozwój położenia Polski po śmierci Marszałka Piłsudskiego — winienby oderwać się od analizy wszystkiego, co dzieje się na powierzchni życia politycznego, od wszystkich personalii, „taktów”, sporów, powikłań, przeciwności, a zwłaszcza plotek i szuflad kłuszących z złośliwością stających się zjawiskami w tych zmianach psychologicznych, jakie po śmierci Marszałka Piłsudskiego zdołały się w Polsce zarysować.”

Okres lat 1926 — 1935 charakteryzował w Polsce wzrastanie uznania autorytetu Piłsudskiego. Ze wszystkich procesów psychicznych, jakie miały miejsce — ten proces był najważniejszy... Osoba Piłsudskiego by-

ła w tym okresie, podobnie jak przed wojną, ową tajemniczą siłą, która mgliste i mdłe sentymentalne odruchy umiała przetrwać w psychice podstawy działania...

Główne zjawisko w psychice polskiej, jakie obserwujemy w okresie, który upłynął od dnia 12 maja 1935 roku do chwili obecnej — jest to zjawisko zachwiania się i załamania tamtego procesu psychicznego. Nie jest to jeszcze objaw bardzo szeroki, nie okrajał mas ludzkich, odbywa się głównie w t. zw. inteligencji. Prąd, którego mniej lub więcej uświadomiona treść jest niewiara w możliwość trwałej przebudowy zarówno ustroju, jak i charakteru polskiego...

O coż bowiem chodzi? Chodzi o to, że w psychice wielu ludzi, pretendujących do współtworzenia losów kraju, powstało następujące przekonanie: Okres 1926 — 1935 był okresem wyjątkowym, którego istnienie w Polsce zawdzięczamy całkowicie i wyłącznie osobie Marszałka Piłsudskiego. Był to więc okres niemożliwy. Normalna zaś Polska, jaką znamy z doświadczenia, jest to Polska sprzed r. 1926 — i niebyle logicznie lecz całkowicie naturalnie ci wszyscy, którzy nie wierzą w trwałość Polski pomajowej — poczynają mówić i działać tak, jakby wrócić miała Polska przed majową.”

„Gazeta Polska” przytacza żądania amnestii dla Witosa, zwinięcia Berezy Kartuskiej, zmiany ustawy o wyższych uczelniach i t. p., oświadczając:

„Biorąc asumpt z błędów istotnych lub urojonych, jakie popełniły gabinety lub administracja w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego, wysuwa się dezyderaty, zmierzające do zmiany zasadniczego kierunku polityki pomajowej.”

Kto głosi te hasła? Nie jest to domena żadnego ugrupowania społecznego, żadnej grupy w łonie dawnego obozu pomajowego. Niema właściwie różnic między tonem oświadczeń prawicowego księcia Janusza Radziwiłła i radykalizującego senatora Felicjana Lechnickiego... Linia podziału nie biegnie tu bowiem wedle koncepcji politycznych. Dzielił poczynają ludzi zgoła inaczej — wedle ich wiary i charakteru... Sa ci, co wierzą, że można prowadzić dalej dzieło przez Piłsudskiego rozpoczęte i są ci — którzy sądzą, że gdy Go zabrakło — dzieło to ulegnie likwidacji, a tylko jedni sądzą, że lepiej będzie zlikwidować je „na prawo”, a inni, że lepiej je zlikwidować „na lewo”.

I tu biec poczynają dzisiejszy istota linia podziału. Nie widzimy jej jeszcze wyraźnie. Zakrywają ją nam spory o sprawy nawet ważne, ale drugorzędne, jak np. spory między deflacionistami i inflacionistami, albo spory zaważające, jak np. spory między zwolennikami takiego pana lub innego pana. Ale stopniowo, powoli, stale — owa linia podziału staje się bardziej i bardziej widoczna, coraz bardziej rozstrzygająca o przyszłych losach Polski. I wcześniej czy później po jednej stronie barykady znajdą się ci wszyscy, którzy chcą zlikwidować Polskę pomajową, po drugiej — ci, którzy chcą ją utrwać, wzmacniać, dalej ją górze dźwigać.”

A zatem, bilans ostatnich ośmiu miesięcy wygląda w tej chwili w ten sposób, że zamiast dawnego podziału na obóz pomajowy i rozterkę w sanacji i coraz bardziej nabrzmiewający problem utrzymania lub likwidacji systemu pomajowego. Artykuł konkluduje:

„Sędzimy, że nadchodzi dzień, w którym warto, aby każdy uczynił sumienia, aby przed samą sobą odpowiedział uczciwie na pytanie, czy chce jednego, czy drugiego, czy wierzy, czy też zwątpił? Może to znaczy ci wszyscy, którzy uczynili sumienia zrobili i oddali sobie, że sprzeciwia się cofnięciu Polski do czasów przedwojennych, z całą decyzją i z całą minacją, na jaką nas stać — my — winniśmy już chyba swoje ostrzeżenia podnieść i powiedzieć: „nie, że walka z nami łatwa nie będzie. Dla nikogo”.

Jest to wyraźny dowód na silniejszego zaostrzenia się wewnętrznej w obozie pomajowym.

## Na przełomie dwu epok Rola kobiety w Polsce jutra O czym myśli i czego pragnie młode pokolenie kobiet polskich

W życiu społeczeństw europejskich, w ostatnich kilkudziesięciu latach, zaszły kolosalne zmiany. Ciągłe jeszcze trwamy w okresie przemian, w epoce przejściowej, kiedy już pewne rzeczy prze-

brzmiały i nikogo nie pociągają, a jeżeli trwają, to tylko siłą przyzwyczajenia i oporem bierności — inne natomiast, nowe, dopiero się krystalizują i jeszcze nie wykazały pełni swej odrębności, no-

wej swej wartości.

Charakterystyczne jest, że te zmiany przechodzi pokolenie starsze, przeżywa je bardzo głęboko, a nawet ludzie o bardzo wyrobionym sądzie, zmieniają swe poglądy, które często naprawdę przetrwały się i nie pasują do rzeczywistości. Coż więc musi w młodym pokoleniu, które żyje w tym okresie przemian? Jeżeli starsi upatrują i wierzą w nadejście nowego porządku, nowej epoki, jakiejś ogromnej przemiany całego życia, to jakże silnie muszą wierzyć w to młodzi, którzy naturalnie odczuwają wszystkie goręcości, reagują silniej, namietniej. W tym fakcie, jak również w dążeniu do zrealizowania nowego porządku należy widzieć przyczynę wielu głębokich ruchów społecznych i politycznych młodego pokolenia, wielu przeobrażeń, których jesteśmy świadkami i które już dziś w pewnej mierze nam wskazują, jak będzie wyglądała przyszła Polska, Polska jutra.

Zmiany zachodzące objęły całe pokolenie, dziewczęta i chłopcy, i są bardzo głębokie. Przyzwyczajaliśmy się patrzeć na ruchy młodości, jako na pewne całosci. Oczywiście dziś nie można mówić o jakimś ruchu kobiecym czy męskim, ale o ruchu pokolenia. Przy tej jednak jednolitości przemiany zachodzącej w ustosunkowaniu się młodości do przyszłości, w pojmowaniu własnej roli i obowiązków przyszłości mimo oczywiście wielu podstawowych wspólnych czynników, mają również i momenty różne, wynikające prosto z odmienności zadań, które grupy męska i kobieca czekają w przyszłości.

Często mówią o ideologii młodości, o praktycznym jej realizowaniu w przyszłości, jeżeli chodzi o rolę kobiet, mówi się tylko o rzeczach wspólnych, nie podkreślając odrębności. A przecież nasze młode dziewczęta, które w przyszłości będą w ogromnej mierze decydowały o losach narodu, o jego przyszłości i przetrzaniu, nie są już temi dziewczętkami, którym wystarczyłoby robienie serwetek, praca w kręgu zajęć domowych, drobne zainteresowania, związane ze sprawami gospodarczymi, mody i t. p. Nie feminizm, ale współczesne życie,

## Min. Beck w środę wygłosi zapowiedziane expose

Kalendarz prac Sejmu w bieżącym tygodniu przedstawia się następująco:

Dziś komisja budżetowa Sejmu rozpatrywać będzie budżet Najwyższej Izby Kontroli oraz renty i emerytury, we wtorek pod obrady komisji budżetowej wejdzie budżet M. S. Wojsk, we środę o godz. 12-ej odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym p. min. Beck wygłosi

zapowiedziane expose. Dyskusja nad expose p. ministra odbędzie się na następnym posiedzeniu komisji we czwartek o godz. 11-ej.

W piątek ma odbyć się plenarne posiedzenie Sejmu dla załatwienia spraw pracujących już przez komisję i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych, które do tego terminu wpłynęły do łaski marszałkowskiej.

## Dzień protestu przeciwko uciskowi Polaków na Litwie

Organizacje społeczne na Wileńszczyźnie zdecydowały zwołać na przyszłą niedzielę dn. 19 bm. wiecze protestacyjne przeciwko uc-

ciskowi Polaków na Litwie. Zgromadzenia takie odbędą się w Wilnie i innych większych miastach woj. wileńskiego.

## Młodzi ludowa o żydach i Palestynie

POZNAN, 11.1 (tel. wł.). Zakończyły się tu 3-dniowe obrady zjazdu delegatów Związku Młodzi Więskiej, pozostającego pod wpływem Stronnictwa Ludowego. Zjazd ten, w którym m. in. wziął udział prof. Kot z Krako-

wa, uchwalił rezolucję także w sprawie żydowskiej, której sens jest ten, że mniejszości żydowskiej w Polsce powinno się jak najszerszej umożliwić wyemigrację do Palestyny, jako jej ojczyzny.

## Epidemia raka ziemiaczanego

W kilku województwach b. Kongresówki, a w szczególności na terenie Kielecczyzny wystąpił przy ostatnich zbiorach t. zw. rak ziemniaczany, niszczący zasiewy kartofli.

Ministerstwo Rolnictwa podjęło walkę z tą epidemią; w tym celu na zagrożonych terenach siane będą w nowym sezonie specjalne gatunki ziemniaków rako - odpornych.

## Specjalna komisja opracowała Radiową ustawę przeciwzakłóceńową

Wszystkie prawie większe i bardziej kulturalne kraje europejskie wydały szereg ustaw i rozporządzeń, które uregulowały w sposób zupełnie zasadniczy zagadnienie przeszkód w odbiorze radiowym. W Polsce istniejące przepisy prawne nie dają niestety, wyraźnej i należytej ochrony przed zakłóceniami w odbiorze poszkodowanym abonentom.

wolana przez Min. Pocht i Telegrafów z udziałem przedstawicieli Polskiego Radia, opracowała projekt przepisów szczegółowych o usuwaniu zakłóceń w odbiorze, które są obecnie w rozważaniu czynników rządowych i prawdopodobnie ukażą się w najbliższym czasie, dając poszkodowanym abonentom radiowym należyty ochronę prawną.

Dopiero specjalna komisja, po-

## Poziom wód podnosi się

Spowodu ostatnich deszczów i burz zaobserwowała Służba Synoptyczna Dyrekcji Dróg Wodnych rzadko notowany w porze zimowej przybór poziomu wód na rzekach.

Wisła pod Warszawą już przybrała o 5 cm.

## Traktat handlowy z egzotyczną republiką Haiti

Rada Traktatowa przystąpiła do zbierania materiałów do rokowań handlowych z Republiką Haiti. Polska zawrzeć ma z tem egzotycznym państwem umowę handlową.

Haiti może się stać rynkiem zbytu dla naszych wyrobów włókienniczych i metalurgicznych.

## Pomysłowi oszuści już żerują na amnestji

W związku z wykonaniem amnestji i zbiórka patronatów więziennych na rzecz pomocy wypuszczonych z więzień, pojawili się oszukańcy kwestarze, którzy obchodzą mieszkania i podają się za wysłanników patronatu wylu-

dzają datki na amnestję.

Ponieważ patronaty nie przeprowadzają demosty, wydano ostrzeżenia szustami żerującym na amnestji.

## Troska o zdrowie nauki Zagrożeni gruźlicą przeniesieni będą do miejscowości

Kuratorja szkolne w trosce o zdrowie nauczycieli szkół powszechnych, wydały znamiennie zarządzenia dotyczące przeniesienia zagrożonych gruźlicą nauczycieli do miejscowości

cieli do miejscowości o suchym klimacie.

W miarę przenoszenia będący podgórnymi, stych o suchym klimacie.

## Konsulat polski w Lille Szuka spadkobierców

Konsulat Polski w Lille, za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego, poszukuje spadkobierców s.p. J. Jędrusiaka, urodzonego 30 lipca 1901 roku, syna Feliksa i Anny z domu Boris.

S.p. Jędrusiak, zmarł dnia 7 kwietnia 1933 roku w Lille. Po zmarłym nie pozostały żadne dokumenty, któreby stwierdziły jego miejsce urodzenia lub pochodzenia.

Rodzina zmarłego winna skomunikować się listownie bezpośrednio z Konsulem Generalnym Polskim w Lille, (45 Boulevard Carnot) lub też z Centralą Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, ul. Króla Alberta 1-go. Nr. 7.